ROK VIII. CZERWIEC 1927. NR. 6.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

KSIĄŻNICY-ATLASU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, CZARNIECKIEGO 12. TEL. 3-45 — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT L. 59. TELEFON 147-62 i 223-65.

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW KARTOGRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH, SPÓŁKI AKCYJNEJ

PRENUMERATA ROCZNA 1 ZŁOTY. ODDZ. LWÓW. P. K. O. 149.598 — ODDZ. WARSZ. P. K. O. 117 — DLA AKCJONARJUSZÓW BEZPŁATNIE.

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

KILKA UWAG O WYPISACH POLSKICH NA NIŻSZE KLASY GIMNAZJALNE.

Niema żadnego innego przedmiotu nauki szkolnej, w którymby zachodził tak ścisły związek między nim a podręcznikiem, jak nauka języka polskiego. Bez podręcznika przecież nauka ta nie obejdzie się zupełnie. Mogą być różne poglądy na taki podręcznik, ale zawsze potrzebna jest dla tej nauki pewna ilość czytanek, by z ich pomocą wypełnić cele i zadania, nakreślone programem.

A więc ważne zagadnienia obracać się będą około sprawy tych czytanek. Nasuwają się co do nich dwie kwestje, a mianowicie dobór i układ. Rozważmy jedną i drugą. Co się tyczy sprawy d o b o r u, to można wysunąć przedewszystkiem dwa kryterja, wychowawcze i dydaktyczne; wśród pierwszych wartość moralną i społeczną czytanek, wśród drugich ich przystosowanie do poziomu umysłowego dzieci oraz walory językowe i stylistyczne. Wszystkie te kryterja mają równorzędną wartość i wszystkie muszą znaleźć w wypisach najpełniejsze uwzględnienie. Bywa jednak inaczej. Czasem wysuwa się na pierwszy plan tylko pierwsze i czyni się z wypisów podręcznik moralności osobistej i obywatelskiej, a usuwa w cień dwa inne kryterja; takie piętno nosi znaczna większość wypisów, urodzonych jeszcze w latach niewoli. Kiedy indziej znów widoczne w wypisach nadmierne liczenie się, i to liczenie się jednostronne, a czasem fałszywe, z psychiką młodzieży; jest tendencja, by stworzyć czytanki takie, iżby dziecko wciąż bez końca obracało się w sferze dziecięcej, żeby dalej te czytanki były tak przyjemne i tak łatwe, iżby dziecko niemal ustawicznie tylko bawiło się, rozkoszowało, pochłaniało czytanki jednym tchem, a nie wysiliło przypadkiem umysłu. Nareszcie jako główne i jedyne bierze się nieraz kryterjum estetyczne; daje się czytanki pod względem stylu i języka wzorowe, ale znów są inne uchybienia, np. czytanki są za trudne, to znów jest pewna monotonja, gdyż doboru dokonano wśród zbyt szczupłej liczby pisarzy, np. tylko żyjących, a zaniedbano mistrzów dawnych; albo też, w całej pełni realizując kryterja estetyczne, nie liczono się z tem, że czytanki te mają być podstawą do wykonania planu nauki na daną klasę. Nie poruszamy kryterjów drugorzędnych.

Te aż nadto zwięzłe wywody mają wskazać, że do różnorodnych dziedzin należą postulaty, odnoszące się do doboru czytanek, nie mówiąc już o tem, że ten dobór zależny jest ponadto od epoki, od prądów w pedagogice i dydaktyce, od momentów regjonalnych, społecznych, nawet politycznych. Tak więc wypisy, dobre przed piętnastu laty, dziś już mogą być przestarzałe, wypisy, całkowicie i znakomicie przystosowane np. dla województwa poznańskiego, nie zadowolą wymagań np. województwa wileńskiego, wypisy, które wydadzą się doskonałe dla szkół z młodzieżą ze sfer inteligentnych, zupełnie się nie nadadzą dla szkoły z młodzieżą ze sfer chłopskich lub robotniczych.

Jakiż stąd wniosek? Ten, że nie łatwem jest zadaniem stworzyć wypisy polskie pod każdym względem doskonałe i wzorowe, i drugi, natury praktycznej, a niemało ważny, że, chcąc się zbliżyć do doskonałości, nie wolno stawiać zagadnienia jednostronnie, t. zn. że trzeba w miarę możności wszystkie te postulaty spełnić, a przedewszystkiem nie zapominać nigdy, że wypisy polskie mają być książką pedagogicznie i dydaktycznie użyteczną, t. j. przydatną nauczycielowi i uczniowi przy nauce języka polskiego w spełnianiu wszystkich celów, jakie jej przepisuje program urzędowy czy nieurzędowy.

Dla tych to celów dydaktycznych nie jest rzeczą obojętną kwestja druga, t. j. sprawa układu wypisów. Jego podstawą winna być zasada koncentracji, t. zn. w wypisach polskich nie powinna panować zupełna pstrokacizna co do treści, lecz trzeba ograniczyć cały zapas ustępów do kilkunastu wątków, któreby znów kojarzyły się z sobą jakiemiś węzłami i dały się snadnie asocjować. Ale załatwienie pomyślne tej rzeczy, to jeszcze nie wszystko. Układ wypisów a oczywiście i dobór, winien być taki, iżby czytanki stanowić mogły jak najdogodniejszy materjał do wszelkiego rodzaju ćwiczeń, których wymaga nietylko urzędowy program, ale samo życie narodowe, aby osiągnąć w tej nauce ten zwłaszcza cel, jakim jest rozbudzenie w uczniach świadomej miłości języka ojczystego i jak najlepsze praktyczne opanowanie go. A są to ćwiczenia różnorakie, jak wiadomo, gramatyczne, ortograficzne i zwłaszcza te, tak bardzo zaniedbywane, ćwiczenia stylistyczne i logiczne.

I w tem jest bodaj sedno sprawy. **Wypisy polskie to nietylko książka do czytania, ale i książka do uczenia.** A jeśli się zgodzimy na takie postawienie sprawy, to zrozumiemy, że nie dość jest dobrać sporą liczbę pięknych i wartościowych co do treści ustępów, nie dość nawet zestawić je umiejętnie, lecz że trzeba jeszcze książkę zaopatrzyć w te rozliczne pomoce dydaktyczne, jak np. w ilustracje, nietylko artystyczne, ale i dydaktycznie pożyteczne, w takie np. historyjki w obrazkach, w opuszczenie tu i ówdzie tytułów, w urwanie ustępu w bardzo interesującem miejscu, w objaśnienia rzeczowe i wyrazowe, nawet w życiorysy autorów, dalej w nuty, w słowniczek ortograficzny i inne pomoce. Dla człowieka postronnego, dla laika, będą to wszystko rzeczy nie ważkie, ale pedagog, ale dydaktyk zrozumie, jaką one mają wartość, jaką są pomocą w nauce. Taką pożądaną pomocą byłoby również dodanie do wypisów polskich wskazówek metodycznych dla nauczycieli, które mogłyby ich poinformować o pobudkach i zamiarach autorów wypisów, a równocześnie ukazać sposoby i środki, jak realizować te różne zadania, które ciążą na nauce języka polskiego.

I jeszcze jeden moment uwzględniać muszą wypisy polskie na klasy niższe. Można o tem myśleć, co się chce, ale zawsze na niższym stopniu nauczania język polski będzie tym przedmiotem, na którego terenie schodzić się będą niejako inne i który spełniać będzie ideę koncentracji nauki; muszą się więc znaleźć w wypisach nietylko powiastki współczesne z życia dzieci, ale też i ustępy treści historycznej, krajoznawczej, przyrodniczej i innej, notabene zawsze o charakterze beletrystycznym, gdzie nie nauka o rzeczach jest celem, lecz nauka języka.

Te zwięzłe uwagi oczywiście nie wyczerpują ani części problemów, związanych ze sprawą wypisów polskich, ale już nawet tych kilka uwag wskazuje wyraźnie, jak wielu warunkom odpowiedzieć muszą wypisy polskie na klasy niższe, jeśli chcą dobrze spełnić swoje zadania, jak różnorodne muszą mieć na uwadze momenty, jak zatem jednostronność może snadnie zepsuć ich wartość jako podręcznika do nauki języka polskiego.

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

A. Opuściły świeżo prasę:

a. Nowości.

W. Dzierżyński: Podręcznik chorób nerwowych. Cz. II. Neurologia szczegółowa. *Zł. 24·—.*

A. Łomnicki: Kartografja matematyczna. *Zł. 18·—.*

St. Pawłowski: Mapa kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce. 1 : 1,500.000. *Zł. 6·—.*

Podole. Prace Geograficzne. Red. *E. Romer* T. IX. *Zł. 12·60.*

Polski Przegląd Kartograficzny. Red. *E. Romer.* R. V. Zesz. 17. *Zł. 2·50.*

Przyroda i Technika. Red. *M. Koczwara.* R. VI. Zesz. 5. *Zł. 1·—.*

St. Tync i *J. Gołąbek:* Czytanki polskie na pierwszą klasę gimnazjum *Zł. 4·40.*

St. Tync i *J. Gołąbek:* Przewodnik metodyczny do Czytanek polskich na kl. pierwszą gimnazjum *Zł. 2·40.*

b. Wznowienia.

B. Gebert: Jak uczyć historji w szkole powszechnej. Wyd. II. *Zł. 0·80.*

E. Romer i *T. Szumański:* Mapa Polski. Wyd. II. Podz. 1 : 850.000. *Zł. 28·—.*

B. W druku znajdują się:

a. Nowości.

Homer: Odyseja. Opr. St. Witkowski.

St. Pawłowski: Geografja Europy.

Z. Sosnowski: Życie w akwarjum. Biblj. Iskier. T. XIII.

b. Wznowienia.

W. Gadowski, ks.: Zarys historji kościoła katolickiego. Cz. I. Wyd. VI.

Cz. Nanke: Historja nowożytna. Cz. II. Wyd. III.

J. Szarota: Druga ks. francuska. Wyd. III.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

W. Dzierżyński: **Podręcznik chorób nerwowych.** Część II. Neurologja szczegółowa. Lwów-Warszawa. 1927. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 448. *Zł. 24·—.*

Książka zawiera opis poszczególnych chorób mózgu, rdzenia kręgowego, nerwów obwodowych, układu roślinnego, psychonerwic, gruczołów dokrewnych, mięśni i kości. Uwzględniono w niej etiologję, zmiany anatomiczne, objawy kliniczne, przebieg, rozpoznanie, rokowanie i leczenie jednostek chorobowych. Z poprzednio wydaną częścią pierwszą, ogólną, stanowi jedną całość, obejmującą neurologję współczesną w zakresie wszystkich najważniejszych zagadnień. Jasność wykładu bardzo zyskuje przez liczne ilustracje i schematy. Podręcznik przeznaczony jest dla użytku lekarzy praktyków i słuchaczy wszechnic, zawiera jednak także wiele szczegółów, interesujących szerszy zakres czytelników.

A. Łomnicki: **Kartografja matematyczna.** Z 67 rycinami. Lwów-Warszawa. 1927. Druk własny. 8⁰. Str. VIII + 191 + 1 nlb. *Zł. 18·—.*

Nauka kartografji zyskuje w niniejszem dziele walną pomoc. Przeznaczone w pierwszym rzędzie dla studentów oddziału mierniczego i jako takie akcentujące na każdym kroku związek kartografji z problemami geodezji wyższej, jest ono jednak nieodzowne także w ręku każdego praktykującego topografa, geodety i kartografa zawodowego. Autor, pojmując kartografję jako specjalny dział matematyki stosowanej, poświęca najwięcej miejsca dowodzeniom matematycznym, wyjaśniając każdy wynik konstrukcją, wszystkie zaś wyniki swych rozważań ujmując w tabele liczbowe.

Treść: Przedmowa. — Zadania kartografji. — Pojęcia wstępne. — Opis i zasadnicze własności rzutów azymutalnych, walcowych i stożkowych. — Teorja zniekształceń. — Systematyczne badanie rzutów azymutalnych. — Systematyczne badanie rzutów walcowych. — Systematyczne badanie rzutów stożkowych. — Rzuty równopowierzchniowe i równokątne. — Kartografja elipsoidy obrotowej.

St. Pawłowski: **Mapa kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce.** Lwów-Warszawa. 1926. Druk własny. Podziałka 1 : 1,500.000. Rozmiary 55 × 63 *cm. Zł. 6·—.*

Administracyjny podział kościoła rzymsko-katolickiego na prowincje, ustalony konkordatem Polski ze Stolicą Apostolską, a zmieniający zupełnie dotychczasowy jego układ, znajduje w niniejszej mapie pierwszy swój wyraz. Zgodnie z konkordatem przedstawia mapa drukiem barwnym granice dekanatów, diecezyj, archidiecezyj i prowincyj kościelnych, oraz stolice, względnie siedziby tychże jednostek administracyjnych. Przy opracowaniu jej nie pominięto jednak także podziału politycznego państwa, sieci kolejowych i dróg wodnych, drukując je w kolorze czarnym. W całym swym układzie jest mapa niniejsza zupełną nowością.

Podole. Prace Geograficzne. T. IX. Lwów-Warszawa. 1927. Druk własny. Str. IV + 95 + + 1 nlb. + 1 tabl. + 2 mapki. *Zł.* 12·60.

Zeszyt ten poświęcony jest omówieniu poszczególnych zagadnień, wchodzących w zakres geografji regjonalnej Podola, i stanowi cenny przyczynek do znajomości tej połaci naszego kraju. Jako wynik kilkuletnich badań terenowych posiada wszelkie cechy poważnej pracy naukowej.

Treść: *A. d'Abancourt:* Klasyfikacja i rozwój dolin podolskich. — *J. Czyżewski:* Gęstość sieci dolinnej na Podolu. — *M. Koczwara:* Rozwój polodowcowej flory i klimatu Podola w świetle analizy pyłkowej. — *A. Zierhoffer:* Północna krawędź Podola w świetle rzeźby powierzchni kredowej.

Polski Przegląd Kartograficzny. Kwartalnik. Red. *E. Romer.* Prenumerata roczna z przesyłką *zł. 8·—.*

Rok V, nr. 17. Treść: *A. Łomnicki:* Projekcja międzynarodowej mapy świata. — Mapy Polski. Międzynarodowa mapa lotnicza. Mapy części świata. Atlasy. Książki. Listy do redakcji.

Przyroda i Technika. Miesięcznik, poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu. Red. *M. Koczwara.* Pren. roczna z przesyłką *zł. 8·40.*

Rok VI, nr. 5. Treść: *St. Łegeżyński:* O serologji konstytucyjnej. — *M. Koczwara:* O biologicznem oczyszczaniu wód. — *J. Teissyere:* Rzut oka na lotnictwo i możliwości jego rozwoju. — Postępy i zdobycze wiedzy. Co się dzieje w Polsce? Książki, które warto czytać. Przegląd czasopism. Skrzynka redakcyjna. Od redakcji.

E. Romer i *T. Szumański:* **Mapa Polski.** Wydanie II. Lwów-Warszawa. 1927. Druk własny. Podziałka 1 : 850.000. Rozmiary 128 × 98 *cm.* 2 arkusze. *Zł. 28·—.*

Nowe wydanie tej mapy ściennej postawiono na znacznie wyższym poziomie technicznym. Przedewszystkiem stonowano koloryt mapy, dobierając barwy hipsometryczne według skali standardowej, przez co uzyskano o wiele wyraźniejszy, a dla oka milszy obraz rzeźby po-

wierzchni kraju. Sieć rzeczną wydrukowano czarną barwą, oznaczając nazwy rzek grubemi sygnaturami, co pozwala na łatwiejsze odczytanie ich z mapy. Sam teren oraz rysunek granic został skorygowany na podstawie najnowszych publikacyj kartograficznych. W swej nowej szacie odpowiada mapa niniejsza znacznie lepiej celom nauki szkolnej.

St. Tync i *J. Gołąbek:* **Czytanki polskie na klasę pierwszą gimnazjum.** Z 60 ilustr. i 2 tabl. barwnemi. Lwów-Warszawa. 1927. Druk własny. 8°. Str. VIII + 198 + + 2 nlb. + 2 tabl. *Zł. 4·40.*

Nowe te wypisy, nie zaniedbując strony wychowawczej, wzięły sobie za cel przedewszystkiem wzbudzenie miłości do języka ojczystego i wyrobienie tego języka u uczniów. Celem skoncentrowania pracy umysłowej uczniów wprowadzono układ cyklowy, grupując ustępy w 15 cykli o różnorodnej treści około naczelnej zasady, za jaką autorowie uważają życie dziecka w odrodzonej ojczyźnie. Nie dano dlatego ustępów, w którychby brzmiała nuta niewoli. W czytankach, składających się na książkę, tętni radość i wesołość; niema w nich szarzyzny ni moralizatorstwa, jest natomiast życie realne. Są ustępy treści historycznej, ale zajmują się głównie kulturą narodu; ukazuje się młodzieży ziemię ojczystą, niejednokrotnie mówi o morzu polskiem. Przeważa proza nad wierszami. Górują opowiadania, ale nie zaniedbano i opisów, pięknych i wzorowych. Zdobią książkę dobre, celowe ilustracje, historyjki w obrazkach i barwne tablice. Do niektórych wierszy dodano nuty. Ustępy zaopatrzono w objaśnienia rzeczy i wyrazów, dodano krótkie życiorysy autorów, oraz zamieszczono na końcu mały słowniczek ortograficzny.

St. Tync i *J. Gołąbek:* **Przewodnik metodyczny do Czytanek polskich na kl. pierwszą gimnazjum.** Lwów-Warszawa. 1927. Druk własny. 8°. Str. 93 + 3 nlb. *Zł. 2·40.*

Wskazówki niniejsze są pewnego rodzaju nowością w naszej literaturze pedagogicznej. Autorowie pragną się niejako porozumieć z nauczycielami i wyłuszczyć im, jakie pobudki, założenia i cele kierowały nimi przy konstruowaniu podręcznika. Pragną uchronić ich od błądzenia poomacku i w tym celu ukazać drogę, możliwie najprostszą i najekonomiczniejszą, do zrealizowania tych celów, do jakich zmierzają. Wskazówki te obejmują dwa działy zabiegów dydaktycznych, a mianowicie nawiązanie i analizę utworu oraz różnorodne ćwiczenia z dziedziny gramatyki i ortografji, w pierwszym zaś rzędzie zaniedbywane zwykle ćwiczenia stylistyczne. Nauczyciele języka polskiego w szkołach średnich otrzymują wskazówki te bezpłatnie.

KSIĄŻKI, ODDANE DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY.

J. Czekanowski: **Metoda podobieństwa w zastosowaniu badań psychometrycznych.** Badania Psychologiczne. T. III. Lwów. 1926. 8°. Str. 40. *Zł. 1·—.*

E. Dąbrowski: **Izby rozrachunkowe.** Warszawa. 1927. 8°. Str. 102 + 1 tablica. *Zł. 3·30.*

Egzaminy dojrzałości. Pamiętnik III Konf. Dyr. i Deleg. Rad Pedagog. Szkół Średn. O. S. Łódzkiego. Łódź. 1927. 8°. Str. 144. *Zł. 5·—.*

B. Gebert: **Sprawozdania wizytacyjne inspektora szkolnego.** Warszawa. 1927. 8°. Str. 12. *Zł. 0·50.*

J. St. Harbut: **Noc listopadowa.** W świetle i cieniach procesu przed Najwyższym Sądem Kryminalnym. Z fotogr., ilustr. i planem Warszawa. 1926. 8°. Str. 526 + 2 tablice. *Zł. 25·—.*

Kom. Pedagog. Min. W. R. i O. P.: **Fizyka i chemja w szkole.** T. I. Warszawa. 1927. 8°. Str. 348. *Zł. 12·—.*

W. Miklaszewski: **Dziecko.** Warszawa. 1926. 8°. Str. 96. *Zł. 3·—.*

W. Miklaszewski: **Przesąd jako czynnik szerzenia się gruźlicy.** Warszawa. 1926. 8°. Str. 12. *Zł. 0·60.*

W. Miklaszewski: **Zdradliwy pocałunek.** Warszawa. 1927. 8° małe. Str. 32 + 1 tablica. *Zł. 0·50.*

Ministerstwo W. R. i O. P.: **Program gimnazjów państwowych.** Gimn. wyższe. Religja rzymsko-katolicka. Warszawa. 1926. 8°. Str. 40. *Zł. 0·80.*

Ministerstwo W. R. i O. P.: **Program nauki w państwowych seminarjach nauczycielskich.** Przykłady rozwinięcia programu. Zesz. II. Matematyka. Warszawa. 1926. 8°. Str. 54. *Zł. 1·50.*

Ministerstwo W. R. i O. P.: **Program nauki w szkołach powszechnych siedmioklasowych.** Religja prawosławna. Wyd. drugie. Warszawa. 1927. 8°. Str. 24. *Zł. 0·50.*

GŁOSY PRASY

Książki.

Podręczniki i pomoce naukowe dla szkół powszechnych, zawodowych i średnich.

St. Adamczewski: Sympozjon. O tym wyborze prozaików polskich XIX i XX wieku pisze St. Pigoń w *Dzienniku Wileńskim*, r. 1926, nr. 293, temi słowy: „Arcyszczęśliwą myśl miał wydawca niniejszego wyboru. Z 33 autorów, od St. Staszica do I. Chrzanowskiego, wybrał ustępy co znamienitsze z pism prozaicznych i stworzył osobliwy rodzaj wypisów. Ustępy wybrane mówią o najżywotniejszych zagadnieniach bytu narodowego i kultury polskiej, o sprawach żywych, nierzadko palących do dziś dnia, o charakterze narodowym polskim, jak się ujawnił w dziejach, o problemie polsko-niemieckim, o istocie postępu, o praworządności, o twórczych zadaniach dzisiejszego Polaka, o wielu kwestjach literatury i sztuki. Czytelnik wciągnięty zostanie w krąg trosk i prac najżywotniejszych, wiecznie aktualnych w życiu narodu. Przemyślenie tej książki będzie dla niego doskonałym egzaminem dojrzałości narodowej... Dla firmy wydawniczej żywimy szczerą wdzięczność za ogłoszenie **dzieła tak doniośle pożytecznego** i za troskliwą pieczę nad jego wyprawą artystyczną".

M. Falski: Elementarz powiastkowy dla dzieci. Notujemy głos W. N. z *Życia Szkolnego*, r. 1925, nr. 11, tak znamienny, że nic więcej do słów recenzenta dodawać nie potrzeba. Brzmi on następująco: „Że elementarz ten zdobył wielkie uznanie wśród szerokiego ogółu nauczycielstwa, to rzecz zupełnie zrozumiała. Przedewszystkiem przejrzysta, jednolita metoda, oparta na podstawach psychologicznych i zasadach dydaktycznych, pozwala nauczycielowi nietylko bez większych wysiłków trafić do słabych jeszcze umysłów i obdarować je umiejętnością czytania, lecz także wzbudzić w nich zainteresowanie do książki i rozszerzyć światopogląd. Nic też dziwnego, że podręcznik ten w tak krótkim czasie doczekał się jedenastego wydania... Charakterystyczną cechą elementarza są tchnące poezją czytanki; nie rażą one sztucznością, jak w innych elementarzach, lecz dają wyraźny i naturalny obraz całości myślowej. A treść ich, to treść życia myśli i uczuć inteligentnych i miłych dzieci na tle stosunków wiejskich i czarów przyrody. Pod względem doboru czytanek, **żaden z elementarzy w Polsce nie może dorównać temu elementarzowi**".

Homer: Iljada. O wydawnictwie tem, opracowanem przez A. Rapaporta, pisze J. Sajdak w *Kurjerze Poznańskim*, r. 1927, nr. 116, następująco: „Książnica-Atlas T. N. S. W., która z chwalebnym rozmachem ruguje niemieckie wydawnictwa szkolne klasyków grecko-rzymskich, zwlekała dosyć długo z wydaniem arcydzieł Homera do użytku szkolnego. Trudnego zadania podjął się dopiero znany lwowski filolog, dr. A. Rapaport, i dał nam Iljadę, skróconą prawie do połowy, ale mądrze i celowo, tak że uczeń przeciętny przy pomocy nauczyciela dobrego potrafi całość bez trudu przeczytać. A **doskonałem wprowadzeniem do tej lektury** będzie wstęp dr. A. Rapaporta, który w słowach prostych, więc zrozumiałych dla ucznia, mówi o formie wiersza w Iljadzie, jej dialektach, treści, rozbiera jej technikę, wykazuje artyzm.. Uwagami o znaczeniu Homera dla potomnych wieków, szczególnie dla literatury polskiej..., kończy wydawca swój wstęp, pisany bez pretensji, ale z głębokiem zrozumieniem rzeczy, z myślą o szkole i celu, dla którego ma służyć. Wydanie Iljady dr. A. Rapaporta... znać powinien każdy kto w Polsce czyta Homera".

B. Janowski: Tablice synchronistyczne do dziejów powszechnych. O drugiem wydaniu tej pomocy naukowej zamieszcza W. T. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1927, nr. 18, taką ocenę: „Książka dr. B. Janowskiego... pozwala każdemu na szybkie przypomnienie i zestawienie zjawisk dziejowych z dziedziny politycznej, oraz kultury duchowej i materjalnej. Jako poważne repetytorjum, **tablice rugują z półek księgarskich wszelkie szkodliwe**, ze względu na zły, a często fałszywy układ materjału, skróty, tak, niestety, popularne w rękach maturzystów i uczniów. Również dla historyka podręcznik ten jest nabytkiem pożytecznym, gdyż w sposób niemal plastyczny odświeża w pamięci niezbędne szczegóły".

S. Klebanowski, M. Pęczalski i *T. Sierzputowski:* Rachunki z geometrją dla oddz III szkół powszechnych. Pisze o nich M. B. w *Życiu Szkolnem*, r. 1927, nr. 3, temi słowy: „Mają dużą wartość ze względu na **systematyczność i obfitość materjału zasadniczego**, oraz na metodę pracy, która wymaga logicznego i jasnego ujmowania zagadnień. Dostosowanie do programu i ładne wydanie zapewnia mu powodzenie wśród nauczycielstwa i dziatwy".

KRONIKA INSTYTUCJI

Z żałobnej karty. I znów zgasło jedno życie ludzkie, do ostatniej chwili z samozaparciem się oddane cichej, wytężonej pracy. Po długiej chorobie zmarł w Innsbrucku w dniu 30. V. 1927 ś. p. ks. Władysław Szczepański, prof. Uniwersytetu w Warszawie, znakomity uczony, autor licznych rozpraw i dzieł naukowych z zakresu orjentalistyki, między któremi wydana przez nas Egea i Hatti wybitne zajmuje miejsce. W ś. p Zmarłym traci Polska jednego z najofiarniejszych i najpracowitszych swych synów, a nauka niezrównanego popularyzatora kultury klasycznego Wschodu wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Pokój popiołom zacnego człowieka!

Ostatnie aprobaty ministerjalne w zakresie naszych wydawnictw. W ostatnich miesiącach aprobowało Min. W. R. i O. P. według nowej skali ocen, dopuszczającej obecnie tylko stopień aprobaty d o z w o l o n y i n i e d o z w o l o n y, następujące nasze wydawnictwa:

I. Rozporządzeniem z dnia 28. IV. 1927, L. $\frac{\text{II. 5213}}{\text{P. Oc. 1776}}$ 27, jako podr. dla ucz. szk. powszechnych:

1. *K. Wojciechowski:* Wielcy pisarze. Wyd. IV. D o z w o l o n e.

II. Rozporządzeniem z dnia 28. IV. 1927, L. $\frac{\text{II 4938}}{\text{P. Oc. 1780}}$ 27, jako podr. dla ucz. szkół średnich:

1. *St. Adamczewski:* Sympozjon. Wybór prozaików polskich XIX i XX w. D o z w o l o n e.

III. Rozporządzeniem z dn. 28. IV. 1927, L. $\frac{\text{II. 5215}}{\text{P. Oc. 1779}}$ 27, jako podr. dla ucz. szk. średnich:

1. *Homer:* Iljada. Opr. A. Rapaport. D o z w o l o n e.
2. *A. Frączkiewicz* i *A. Bednarowski:* Pierwsza książka łacińska. Wyd. III. D o z w o l o n e.
3. *J. Szczepański:* Wypisy łacińskie. Wyd. IV. D o z w o l o n e.
4. *J. Szczepański* i *St. Pilch:* Ćwiczenia polsko-łacińskie. Wyd. II. D o z w o l o n e.
5. *J. Winkowski* i *J. Taborski:* Ćwicz. greckie. W. VI. D o z w o l o n e.

IV. Rozporządzeniem z dnia 5. V. 1927, L. $\frac{\text{II. 5389}}{\text{P. Oc. 1902}}$ 27, jako podręczniki:

a. Dla ucz. szk. średnich:

1. *E. Romer* i *T. Szumański:* Mapa województw lubelskiego, wołyńskiego i poleskiego. Podziałka 1 : 300.000. D o z w o l o n e.
2. *P. Sosnowski:* Geografja Polski. Wyd. VI. D o z w o l o n e.

b. Dla ucz. wszystkich szkół:

1. *E. Romer:* Powszechny atlas geograficzny. Cz. II. Kraje europejskie. D o z w o l o n e.

V. Rozporządzeniem z dnia 10. V. 1927, L. $\frac{\text{II. 5790}}{\text{P. Oc. 2033}}$ 27, jako podr. dla ucz. szk. średnich:

1. *T. Gunia, ks.*: Zasady wiary katolickiej. Cz. II. D o z w o l o n e.
2. *S. Szydelski, ks.*, i *K. Thullie, ks.:* Dzieje Objaw. Boż. w Nowym Testamencie. Cz. I. Wyd. III. D o z w o l o n e.

VI. Rozporządzeniem z dnia 14. V. 1927, L. $\frac{\text{II. 5984}}{\text{P. Oc. 2098}}$ 27, jako podr. dla ucz. szk. powszechnych:

1. *W. Budzik, ks.:* Nauka religji katolickiej D o z w o l o n e.

Ciekawy okólnik. Poniżej przytaczamy tekst okólnika pruskiego Minist. Oświaty z d. 25. X. 1920, L. U. II. 1620. 1. U. III. A. III., znamienny pod wielu względami. Brzmi on w tłumaczeniu następująco:

„Powszechny Związek Szkolny Niemiecki zwrócił uwagę na to, że w nowem wydaniu pewnego atlasu szkolnego obszary, wydarte Rzeszy Niemieckiej przez traktat wersalski, nie zo-



Okno wystawowe księgarni Sp. Akc Książnica-Atlas w Warszawie, Nowy Świat 59, w dniu 13–26. III. 1927.

stały zaznaczone jako należące poprzednio do Rzeszy N. i że dawne granice Rzeszy N. tylko częściowo zostały podane. Związek prosił, aby obszary, wydarte nam przez traktat wersalski i do tego czasu niemieckie, były w należyty sposób zaznaczone jako przynależne aż do tego czasu do Rzeszy Niemieckiej. Uważam prośbę tę za uzasadnioną i polecam prowincjonalnym kolegjom szkolnym — regencjom —, aby dopuszczenie do szkoły atlasów szkolnych czyniły zależnem od tego, czy zostały one wykonane w żądany sposób".

Okólnik ten, po dziś dzień nie odwołany, świadczy najlepiej, jak wielką wagę przywiązują nasi sąsiedzi do propagandy narodowej i politycznej drogą map i atlasów, jeżeli nie cofają się nawet przed podobnie szowinistycznemi rozporządzeniami. Kiedyż u nas dojdzie społeczeństwo do przeświadczenia, że najpotężniejszą bronią we wszystkich walkach na arenie światowej, czyto politycznych czy ekonomicznych, czy wreszcie wyznaniowych i społecznych, jest mapa, że żaden argument słowny nie przemawia tak silnie do przekonania, jak obraz, na niej odzwierciedlony, mający za sobą wszelkie cechy naukowego poparcia!

Jaka stąd dla nas nauka?

Postępować tak samo, oprzeć naukę od pierwszych lat na atlasie rodzimym, na mapie polskiej, w polskim duchu i polskiemi siłami opracowanej. Nie fałszować jednak faktów, nie naginać historji do celów własnych, bo kłamstwo prędzej czy później na wierzch wypłynie, a już jednokrotne stwierdzenie go może zachwiać zupełnie zaufaniem ucznia do wartości podawanej mu wiedzy, a tem samem zniweczyć w zarodku cele nauki szkolnej.

W uznaniu zasług. Rok bieżący przyniósł prezesowi Rady Nadzorczej instytucji oraz kierownikowi naukowemu naszych zakładów kartograficznych nowe odznaczenia zagraniczne. Towarzystwo Geograficzne w Pradze mianowało go swym członkiem honorowym, a Geographic Society w Chicago uczciło go złotym medalem nagrody Helen Culver za wybitną działalność na polu geografji i kartografji.

Jak bardzo dziś liczy się zagranica z wydawnictwami jego pracowni naukowej w zakresie wszystkiego co dotyczy Polski, świadczy ostatnio nadeszły list National Geographic Society w Waszyngtonie, który tak brzmi w skrócie:

„Washington, May 17, 1927.

My dear Sir,

The National Geographic Society is in receipt of one etnographic map of Poland prepared by J. Wąsowicz, 1926, and one showing the commercial development prepared by M. Janiszewski, 1927. Both of these, maps will prove extremely valuable to us in the preparation of the Polish section of our proposed new map of Europe. I wish to thank you most cordially for your generous cooperation...

With renewed assurances of appreciation of your helpful interest, I am

Very truly yours,
Ralph A. Graves".

Z głosów prasy o działalności instytucji. Tym razem przynosimy opinję K. Nittmana, poświęconą Bibljotece Iskier. a zamieszczoną w *Sprawach Szkolnych,* r. 1927, nr. 1; brzmi ona następująco:

„Zasługuje ona na poparcie, skierowuje bowiem na właściwe tory zainteresowania literackie naszej młodzieży, dostarczając jej zdrowego pokarmu, jaki stanowią pełne artystycznych wartości utwory autorów polskich i obcych. Są to wszystko książki, przeznaczone dla dorastających chłopców i dziewcząt...

Dotychczas młodzież ta była prawdziwie pokrzywdzona przez naszą tak bogatą literaturę i, nie znajdując w niej odpowiedniej dla siebie dziedziny, zwracała się do książek zbyt trudnych, a często nawet dla młodzieży szkodliwych. Owocna działalność bibljoteki zapełnia powoli lukę, jaka istniała doniedawna w piśmiennictwie naszem pomiędzy literaturą dla dzieci a literaturą dla dorosłych, przez dostarczanie młodzieży dorastającej odpowiednio dobranych, miłych i kształcących książek. Wyszło ich dotąd dziesięć. Liczba to dość pokaźna, gdy się zważy trudności wydawnicze i krótki okres trwania bibljoteki".

Recenzent wiedeńskiego pisma informacyjnego o Polsce *Der Kurier*, r. 1927, nr. 1, kryjący się pod skrótem L. F. E., omawiając firmy wydawnicze polskie, wymienia na pierwszem miejscu naszą instytucję, dodając:

„Alle diese Firmen haben es sich als Ziel gesteckt, ausschließlich nur wertvolle, der billigen Sensation entrückte Werke herauszugeben, wobei auf eine vornehme Ausstattung und einen erschwinglichen Preis besonders Gewicht gelegt wird".

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlasu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A.
Redaktor: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12. Zakłady Graficzne Książnica-Atlas, Lwów.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.